

## O tym wiemy. Czy tak robimy?

*„Je?li mnie mi?ujecie, b?dziecie zachowywa? moje przykazania”.*

My wszyscy, mi?uj?cy Jezusa, jeste?my powo?ani do tego, aby zachowywa? Jego nauk?. Nauka ta jest zawarta przede wszystkim w czterech Ewangeliach.

Jest ona bardzo bogata, ale mo?na j? stre?ci? w kilku istotnych zasadach. Jest to wa?ne dla ludzi naszych czasów, kiedy wszystko musi by? realizowane szybko i dlatego musi zawiera? wszystko, ale w sposób uproszczony. Tak jak u astronautów, którym pokarm jest podawany w pigu?kach zawieraj?cych wszystkie sk?adniki potrzebne do ?ycia.

Dwa epizody zawarte w Ewangeliach pozwalaj? nam zrozumie?, co jest najistotniejsze w chrze?cija?stwie. Pierwszy, w rozdziale dwudziestym drugim Ewangelii ?w. Mateusza, przedstawia faryzeusza, który, chc?c wystawi? Jezusa na prób?, pyta Go: *„Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest najwi?ksze?”*. Jezus odpowiada: *„B?dziesz mi?owa? Pana Boga swego ca?ym swoim sercem, ca?? swoj? dusz? i ca?ym swoim umys?em”*. To jest najwi?ksze i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: *„B?dziesz mi?owa? bli?niego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera si? ca?e Prawo i Prorocy”* (Mt 22, 37-40). Te dwa przykazania streszczaj? Stary Testament. Jezus potwierdza, ?e najwa?niejsze nie s? liczne przepisy zawarte w Prawie Moj?eszowym, lecz mi?o?? do Boga i mi?o?? do bli?niego.

Drugi epizod, pokazuj?cy istot? chrze?cija?stwa, znajduje si? w Ewangelii ?w. Jana. To ostatnia wieczerza. W mowie po?egnalnej Pana Jezusa czytamy zdanie b?d?ce syntez? ca?ego Nowego Testamentu – przykazanie, które Jezus okre?li? jako nowe i swoje: *„Mi?ujcie si? wzajemnie tak, jak Ja was umi?owa?em”*. Równie? Nowy Testament mówi, ?e najwa?niejsza jest mi?o??. Tutaj jednak pojawia si? co? nowego: mi?o?? mi?dzy uczniami Jezusa ma by? wzajemna. Jezus objawi? nam bowiem, ?e Bóg jest Trójc?, ?e s? to trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch ?wi?ty, ?yj?ce mi?o?ci? wzajemn?. My, stworzeni na obraz i podobie?stwo Trójcy, jeste?my wi?c powo?ani do ?ycia nie w pojedynk?, lecz wspólnotowo, nie tylko w mi?o?ci charytatywnej, jednokierunkowej, lecz w mi?o?ci wzajemnej, dwukierunkowej. Kiedy tak si? dzieje, realizujemy si? w pe?ni wed?ug planu Bo?ego, bo ?yjemy na obraz Trójcy Przenajwi?tszej.

Nie wystarczy jednak o tym wiedzie?. Trzeba tym ?y?. Jezus nam powtarza: *„Je?li Mnie kto mi?uje, b?dzie zachowywa? moj? nauk?”* (J 14, 23-29). Poznawszy wi?c nauk? Jezusa, musimy j? zachowywa?, to znaczy wcieli? j? w ?ycie. Wtedy Ojciec Niebieski nas umi?uje i razem z Jezusem przyjd?, by mieszka? w g??bi naszych serc.

Tu jednak pojawia si? zasadniczy problem naszego ?ycia. Równie? wtedy, kiedy wiemy, co jest dobre i jak powinni?my post?pi?, cz?sto robimy inaczej. Jeste?my niekonsekwentni we wcielaniu zamiarów, planów, programów, bo one wymagaj? od nas po?wi?cenia, wysi?ku i cierpienia. To nasza zbyt ma?a mi?o?? do Boga i do bli?nich powoduje, ?e wiemy, co jest dobre, lecz tego nie robimy. Z czasem mo?emy nawet sta? si? wy??cznie teoretykami.

Bóg nie jest teoretykiem. Wystarczy spojrzeć na to, co stworzył. Bóg kształci konkretnie i perfekcyjnie swoje zarówno potężne, jak i „mniejsze” stworzenia: słońce i pszczoły, morze i kwiaty.

Spróbujmy więc wniknąć w głębię swojej duszy i sprawdź, na ile w naszym życiu jesteśmy konsekwentni. Została nam podarowana wspaniała duchowość, która pozwala Jezusowi żyć i działać między nami i w naszych środowiskach. O tym wiemy, lecz jak tym żyjemy? Czy jesteśmy bardziej nauczycielami czy świadkami?

Bóg, nieskończenie miłosierny, pozwala nam zawsze zaczynać od nowa. Skorzystajmy z tej wspaniałej możliwości, by starać się miłować konkretnie chwila po chwili.

*ks. Roberto*